Nr. 160. Dnia 12 czerwca. — Czwartek. Dnia 31 maja (12 czerwca) 1890 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Onufrego P.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 42 r.	Poniedz.:	Benona Biskupa.
Piątek:	Antoniego Pad.	Zachód „ 8 „ 17.	Zachód „ 2 „ 42 w.	Wtorek:	Marcjana M.
Sobota:	Bazylego B.	Długość dnia godzin . . 16 „ 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7.	Środa:	Marcelina M.
Niedziela:	Wita i Modesta M.	Przybyło „ „ 8 „ 58.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11 R.	Czwartek:	Gerwazego M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 128. — Telefon Administr. 141

„Doniesienia brukselskiego *Norda* i odezwy naszego półurzędowego *Journal de St.-Pétersbourg* potwierdzają pogłoski o aresztowaniu w Paryżu więcej, niż dziesięciu „russkich nihilistów". Według słów *Le Nord*, znaleziono u nich bomby, przyrządy wybuchowe różnych form, instrumenta do ich wyrobu, oraz papiery, z których należy wnosić, że ci półwarjaci przygotowywali się do odznaczenia się jakimś rewolucyjnym wybrykiem „przeciwko Rosji". Zresztą nazwiska, pod jakiemi wymienieni zostali niektórzy z nich w rzeczonej gazecie, są tak dziwne, pomimo powiększej części russkich zakończeń, że prawdziwie russkie pochodzenie spiskowców może się przedstawić bardzo wątpliwem. Są to jacyś: Reinchstref z żoną, Nahatjew, Stewonow, Kacziniew, Stołtow, Orłow, Aczewone, Dżemski, Niedołstow, Szczełtołwicz i Barbiczeński. Jako przewódcę bandy, inne zagraniczne gazety wymieniają jakiegoś niezamieszczonego w tej liście Mendelsohna i mówią o nim, że jest jakoby synem bogatego bankiera warszawskiego, że mieszkał, jak pan, zajmując śliczną willę na ulicy Clameard w Fontenay aux Roses, kiedy tymczasem wspólnicy jego — biedacy mieli za schronienie mansardy i poddasza.

Dalej *Le Nord* opowiada, co zniewoliło rząd francuski do wydania rozkazu aresztowania i wyjaśnia, czemu tego przedtem nie zrobiono. Przyczyną aresztowania było znalezienie odłamków bomb w lesie Raincy pod Paryżem, przyczem śledztwo policyjne wykryło, że russcy rewolucjoniści próbowali tam „działalności" przygotowywanych przez siebie śmiercionośnych przyrządów. Rządowi i przedtem nie były już obce tendencje niektórych zbiegów russkich w Paryżu, ale władze zachowały się względem nich, jak i względem innych cudzoziemców, z pobłażaniem. Opierały się one na tem, że prawo zabrania cudzoziemcom nadużywać gościnności Francji kompromitowaniem jej zewnętrznych stosunków machinacjami, skierowanemi przeciw innym rządom, z drugiej zaś strony były pewne, że w razie przeciwnym potrafią w porę położyć kres zbrodniczym knowaniom, ponieważ rząd na mocy tego samego prawa może bezwarunkowo wypędzić niebezpiecznych cudzoziemców. Nareszcie po odkryciu, dokonanem w lesie Raincy, minister spraw wewnętrznych, Constans, zrozumiał konieczność przedsięwzięcia energicznych środków. Na tajne fabrykowanie materjałów wybuchowych rząd francuski patrzy dość pobłażliwie, zaliczając podobnego rodzaju doświadczenia do kategorji wykroczeń, ale w danym razie, zdaniem przytoczonej gazety, mniej ma znaczenia surowsze lub łagodniejsze ukaranie nihilistów, niż to, że władze francuskie przyznają niemożliwość patrzenia przez szpary na przestępne knowania tego rodzaju.

Istnieją pogłoski, że w ogóle przeciwko anarchizmowi projektowane są wspólne środki. Według słów *Kölnische Zeitung*, margrabia Salisbury uznaje za pożyteczne dyplomatyczne porozumienie, które ułatwiłoby rządom walkę z propagandą rewolucyjną między robotnikami. W tym celu jego zdaniem należy ograniczyć t. z. prawo przytułku, które daje możność anarchistom, osiadłym w Londynie, przygotowywać wszelkiego rodzaju zamachy przeciw porządkowi społecznemu na kontynencie z wszelkiem dla siebie bezpieczeństwem. Gdyby zaś ta reforma przyszła do skutku, to i inne rządy nie omieszkałyby pójść za przykładem Anglji, a w krótkim czasie anarchizm byłby zgnębiony w całej Europie. Powtarzając te pogłoski, *Le Nord* wątpi wszelako o ich urzeczywistnieniu.

Naturalnie, powiada ten dziennik, byłoby zgodnem z logiką i pożytecznem, przeciwstawić „internacjonałowi" rewolucyjnemu „internacjonał" konserwatywny, taki, jakiego sobie życzy *Koelnische Zeitung*; ale trudno przypuścić, aby mgliste oświadczenie marg. Salisburego mogło być poczytane za dostateczną gwarancję powodzenia dla gabinetów, któreby chciały wnieść na porządek dzienny kwestję ekstradycji przestępców politycznych. Jako przywódca partji konserwatywnej, lord Salisbury nie może nie pochwalić w zasadzie usiłowań rządów zagranicznych, które jednocześnie muszą walczyć także przeciw legalnemu socjalizmowi, — temu, dodaje z widoczną ironją *Le Nord*, który cesarz Wilhelm ma nadzieję rozbroić reformami prawodawczemi i przeciw anarchizmowi rewolucyjnemu. Ale bardzo jest wątpliwem, czy zdoła on dać praktyczną sankcję sympatjom rządu angielskiego dla kontynentalnego konserwatyzmu. Do tego lord Salisbury nie posiada dostatecznej siły, jak tego dowodzi niepopularność jego polityki irlandzkiej.

Trudność osiągnięcia podobnego porozumienia, zdaniem *Norda*, powiększa się jeszcze przez to, że kwestja ekstradycyj przestępców politycznych oddawna przestała być kwestją wyłącznie europejską. Niegdyś Anglja była jedynym przytułkiem, z którego rewolucjoniści bez wielkiego ryzyka mogli agitować w swoich krajach. Nateraz prawdziwem ogniskiem kosmopolitycznej i anarchicznej rewolucji są Stany Zjednoczone. Tam, nie zaś w Anglji, główna kwatera znanego niemieckiego buntownika, Jana Mosta, i innych zwolenników „propagandy czynu", a w New-Yorku i Chicago przywódcy fenjan i innych tego rodzaju towarzystw podpisują wyroki śmierci na przeciwników „sprawy irlandzkiej" w Europie i Ameryce. Tak więc w celu umawiania się o podobnego rodzaju porozumienie potrzebaby było zwrócić się naprzód do gabinetu waszyngtońskiego, a tego rodzaju eksperyment byłby zupełnie bezskutecznym, jak o tem wiadomo jest Anglji z doświadczenia z fenjanami, którym rząd waszyngtoński, bez względu na wszelkie jej protesty, nie przeszkadza w podtrzymywaniu separatyzmu irlandzkiego *per fas et nefas*.

Dlatego *Le Nord* uważa za wątpliwe, ażeby rząd niemiecki zdecydował się wziąć się do sprawy, w której napotkałby na trudności jakoby nieprzezwyciężone dla państwa europejskiego. Być jednak może, że takie zapatrywanie grzeszy pesymizmem. Niepodobna z drugiej strony nie widzieć, że ograniczenie prawa schronienia w Anglji i innych krajach europejskich utrudniłoby wiele rycerzom dynamitu przejazd za Ocean, a tym sposobem umniejszyłoby rozmiary propagandy anarchicznej w samej Ameryce, bez względu na rząd waszyngtoński."

(*Warsz. dniewn.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borzysława, jutro Bogny św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków rady zarządzającej warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania. (Lokal Towarzystwa w b. pałacu Blanka na placu Teatralnym—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Wyścigi: Piąte wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4 po poł.

Konkursa: Strzelanie do gołębi (*tir aux pigeons*) dla członków warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania, oraz osób, przez nich wprowadzonych. (Pole wyścigowe w Mokotowie—12 w południe.)

Widowiska: Przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny: „U ciotuni", „Za pozwoleniem łaskawa pani" i „Na strychu". (Promenada za rogatką belwederską—8 wieczorem.)

Teatra: Letni: dziś „Lunatyczka" (występ gościnny panny Luizy Nikity Nicholson, oraz ostatni występ p. Aristodemo Sillicha), jutro „Walka o byt";— Nowy: dziś „W cztery oczy" i „Nerwy!", jutro „Biedny Jonatan". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 14-ty b. m. rs. 511 kop. 9. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Po wyborach.

Tegoroczny okres wyborczy do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, rozpoczęty w d. 21-ym kwietnia w Warszawie, ukończył się w d. 3 im b. m. w Łomży.

Po każdych wyborach podawaliśmy rezultaty w drodze telegraficznej, obecnie więc zestawiamy tylko ogólny rezultat ze wszystkich 10-ciu gubernij.

W czterech dyrekcjach wszyscy radcowie, tak komitetu, jak i dyrekcyj: głównej i szczegółowych, ponownie zostali wybrani, mianowicie: w Lublinie, Radomiu, Piotrkowie i Suwałkach.

W innych zaszły następujące zmiany: w Warszawie wszedł do dyrekcji szczegółowej p. Aleksander Daszewski w miejsce Augusta hr. Potockiego.

W Siedlcach: na stanowisko radcy komitetu po ś. p. Goltzu został powołany ks. Włodzimierz Czetwertyński a na radcę dyrekcji szczegółowej w miejsce p. Antoniego Godlewskiego wszedł p. Kazimierz Szamota.

W Kielcach: do komitetu w miejsce p. Ludwika Oraczewskiego wybrano Rodryga hr. Potockiego, do dyrekcji głównej w miejsce p. Mścisława Godlewskiego wszedł p. Zygmunt Sielski.

W Płocku na radcę komitetu wybrano p. Antoniego Ostrowskiego, a do dyrekcji szczegółowej weszli pp. Waldemar Piwnicki i Baliński w miejsce pp. Józefa Zawadzkiego i Emila Kosobudzkiego.

W Kaliszu: radcą komitetu, w miejsce ustępującego p. Witolda Kurnatowskiego, wybrany został p. Tadeusz Wyganowski, a radcą dyrekcji szczegółowej po p. Zygmuncie Gliszczyńskim p. Władysław Wardęski.

W Łomży: do dyrekcji szczegółowej wszedł, jako radca, p. Henryk Tański w miejsce p. Władysława Kisielnickiego.

Tym sposobem komitet Towarzystwa odnawia się przez wejście czterech radców, a dyrekcja główna przez jednego nowego radcę.

Ogółem zmieniło się po tegorocznych wyborach 11-tu członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów zawiadomione zostało, że częstokroć, jeżeli w czasie dłuższej podróży zajdzie potrzeba wyładowania transportu bydła rogatego na jednej ze stacyj pośrednich, celem nakarmienia, niektóre koleje pobierają opłatę przewozową nie podług taryfy bezpośredniej komunikacji, lecz stosują taryfę, jaka obowiązuje pomiędzy punktem chwilowego zatrzymania transportu i stacją przeznaczenia. Uznając manipulację tego rodzaju za niewłaściwą, ministerjum poleciło wszystkim zarządom kolei rządowych i prywatnych, ażeby w wypadkach wyżej opisanych stosowaną była wyłącznie taryfa bezpośredniej komunikacji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Petersburgu powstaje biuro informacyjne dla ziemian.

= *Now. wr.* donosi, iż projekt zorganizowania kredytu krótkoterminowego dla ziemian, wniesiony już do rady państwa, w tych dniach zwrócony został ministerjum spraw wewnętrznych w celu zaprowadzenia w nim zmian i uzupełnień.

= *Warsz. gub. wiadom.* donoszą, że według zapadłego Najwyżej postanowienia wszelkie skargi na nieprawne decyzje gubernjalnych urzędów akcyznych winny być wnoszone w 30-dniowym terminie do 1-go departamentu rządzącego senatu, a to za pośrednictwem wspomnionych urzędów gubernjalnych, które do skarg dołączą swoje wyjaśnienia.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy zamieszczono co następuje: „J. E. jenerał-gubernator wskutek odezwy ministra spraw wewnętrznych, motywowanej na zasadzie zawiadomienia ministra wojny, zawiadomił mnie, iż w gubernjach Królestwa Polskiego rekruci pierwszej kategorji pospolitego ruszenia, nie będą powołani do wojskowych ćwiczeń zbiorowych, ponieważ w gubernjach tych nie jest projektowane formowanie oddziałów pospolitego ruszenia.

= Wczoraj zwołanem zostało do mieszkania p. prezydenta miasta małe posiedzenie komitetu kanalizacyjnego, celem obrad nad niektóremi szczegółami IV-ej serji robót.

= Corocznie, podczas wakacyj, kilku studentów instytutu inżenierów cywilnych w Petersburgu znajduje praktykę przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych w naszem mieście. W r. b. dyrektor zakładu polecił p. Michała Romanowskiego.

= Na stacji filtrów na Koszykach ruch budowlany od poniedziałku ożywił się znacznie. Liczba robotników, a zwłaszcza mularzy, znacznie się powiększyła tak, że jest nadzieja, iż domy mieszkalne doprowadzone zostaną na jesień pod dach. Budowę domów pod kierunkiem inż. Herdego prowadzi technik p. Fiszer. We środę przyszłego tygodnia rozpocznie się na stacji układanie rur kondensacyjnych, którą to robotę komisja techniczna na wtorkowem posiedzeniu zatwierdziła.

= Na przedstawienie zarządu miejskiego nastąpiła decyzja ministerjum spraw wewnętrznych na urządzenie dwóch szłuz przy wodociągu praskim. Roboty będą wykonane sposobem administracyjnym.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się wrzucanie do koła wygranych, przeznaczonych do klasy piątej 154-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego; do asystowania przy tej czynności p. prezydent miasta Warszawy zaprosił, jako delegatów miejskich pp.: Władysława Pawłowskiego i Józefa Stefanickiego. Przy ciągnieniu tej klasy, które się rozpoczyna jutro, asystować będą jako delegaci miejscy, następujący obywatele m. Warszawy: w dniu jutrzejszym pp.: Józef Stefanicki i Władysław Pawłowski, d. 14-go i 16-go b. m. pp.: Józef Rentel i Karol Aquilino, d. 17-go i 18-go b. m. pp.: Józef Gołembiowski i Emiljan Łagodziński, d. 19-go i 20 b. m. pp.: Kazimierz Siedlewski i Jan Stopczyk, d. 21-go i 23 go b. m. pp.: Teofil Fukier i Henryk Chmielewski, wreszcie w d. 24-ym b. m. przy ciągnieniu, oraz w d. 25-ym b. m. przy sprawdzaniu i przeliczeniu numerów niewylosowanych będą delegaci pp.: Józef Feliks i Wilhelm Helbich. Powyższe czynności odbywać się będą w urzędzie loterji od godziny 9-ej zrana.

= Na wczorajszem posiedzeniu rady gospodarczej archikonfraternji literackiej pod przewodnictwem p. Wacława Dobrowolskiego odbytem, między innemi przyznano na koszta pogrzebu czterech zmarłych członków po rs. 60, wykreślono 12-tu członków zalegających w opłacie składek z listy członków arcybractwa. Z powodu ukończenia nowych organów w kaplicy arcybractwa, wyznaczono delegację do ich odbioru.

= Z dniem jutrzejszym zostanie otworzony pod nr. 11-ym na Chłodnej dom przeznaczony na areszt dla osób skazanych z wyroków sędziów pokoju i sądu zjazdowego.

= Kanał burzowy w alei Jerozolimskiej otwarty został od d. 7-go b. m.

= Wzmiankowaliśmy już, iż przedstawieni do zatwierdzenia władzy wyższej na urzędach w tutejszem zgromadzeniu kupców pp.: Spiess i Rozenblum zostali zakwestjonowani z powodu obcego poddaństwa. Obecnie zarząd miejski przedstawił ponownie motywa, na podstawie których obce poddaństwo nie może stanowić przeszkody do pełnienia obowiązków z wyboru w urzędzie zgromadzenia kupców.

= Na przedstawienie magistratu J. E. Główny Naczelnik kraju zatwierdził na trzyletni okres pp.: Józefa Blumenberga, jako starszego i Stanisława Kurowskiego, jako podstarszego cechu rymarzy.

= Warszawski sąd okręgowy wzywa osoby interesowane o przedstawienie swych pretensyj co do kaucji b. notarjusza Wacława Łukomskiego, gdyż kaucja ta w przeciągu 6-ciu miesięcy będzie mu zwróconą.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, wikarjusz katedralny we Włocławku, ksiądz Władysław Krynicki, został mianowany administratorem parafji Chocień w dekanacie włocławskim.

= Z decyzji warszawskiego sądu okręgowego przyjęto w poczet adwokatów przysięgłych sekretarza kollegjalnego Stanisława Chludzińskiego.

= Wkrótce spodziewany jest w Warszawie znany publicysta czeski Edward Jelinek.

= Znakomity skrzypek, p. Stanisław Barcewicz wstępuje w związki małżeńskie z panną B. kaliszanką. Ślub odbędzie się za kilka tygodni.

= Z teatru i muzyki.

* A więc teatr w ogrodzie Saskim został już pod względem zaopatrzenia od zimna zupełnie ukończony; ściany podwójne chronią od przeciągów a wewnątrz ogrzewa go 30 pieców gazowych, z których 6 pod sceną, 4 na scenie, 2 w orkiestrze, a reszta w korytarzach parterowych i piętrowych.

Piece te nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa, są bowiem w ten sposób urządzone, że parę płomyków gazowych rozgrzewa taflę glinianą a ta daje ciepło.

Próba, odbyta podczas przedstawienia „Walki o byt" w zeszły piątek, który nawiasem mówiąc, nie był wcale czerwcowym wieczorem, dała znakomity rezultat, chociaż funkcjonowały tylko piece pod sceną; jest więc wszelka pewność, że gdy wszystkie będą czynne, widzom zimno dokuczać nie będzie.

* Słyszeliśmy, że projekt zbudowania korytarza od ul. Niecałej do teatru Letniego niebawem zostanie wykonany.

* W sprzedaży biletów na przedstawienie benefisowe p. Kozieradzkiego w dniu dzisiejszym uczestniczyć będą panny: Wisnowska, Noiret, Szlezygierówna i Szczepkowska od godz. 1-ej do 3-ej po południu w kasie teatru Letniego w ogrodzie Saskim, zaś od godz. 3-ej do 6-ej w biurze zamawiań przy ulicy Daniłowiczowskiej w kasie teatru Małego.

= Wizytacja.

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem, przypadła wizyta jeneralna w ochronie VII-ej, przy ulicy Moskiewskiej (na Pradze) pod nr. 276.

Na akcie tym znajdowali się, prezes Towarzystwa dobroczynności ks. Lubomirski, naczelnik sekcji sierot p. Szymon Krzeczkowski, dziekan Jurkiewicz, ksiądz prałat Dudrewicz, rad. st. Rutkowski, p. Jan Gautier, opiekunowie pp. Juljan Różycki i Henryk Piaszczyński, — opiekunka prezydująca, pani doktorowa Kryże, pani Brzezicka, N. Patschke, S. Lesisz, T. Olszewska, Rosińska, Szymańska, Wodzyńska, i wiele innych dam.

Do pomienionej ochrony uczęszcza 161 dzieci (chłopców 67, dziewczyn 94).

Zakład prowadzony jest wzorowo przy szczodrobliwości i troskliwości osób, nim się zajmujących.

= Zebranie koleżanek.

Mylnie został podany punkt zborny koleżanek, które w 1884 r. ukończyły instytut maryjski.

Koleżanki zbierają się pojutrze, d. 13-go b. m., o godz. 10-ej rano, na mszy św. w kościele katedralnym św. Jana, a nie św. Aleksandra, jak poprzednio ogłoszono.

= „Na garnuszek".

Wydawana staraniem redakcji *Kolców* jednodniówka na rzecz ubogich matek i dzieci, opuści prasę z końcem b. m.

Wydawnictwo składa około stu utworów pióra i ołówka.

= Teatr na... Szmulowiźnie.

Na Szmulowiźnie rozsiada się Towarzystwo aktorów prowincjonalnych, złożone z pięciu osób.

„Artyści" wynajęli budynek, przeznaczony na skład wyrobów jednej z fabryk.

= Do Kairu!...

Istniejąca w „Kornelinie" pod Radomiem fabryka przetworów owocowych otrzymała zapotrzebowanie do Kairu na dość znaczną ilość... kartofli cieniutko w plasterki krajanych.

Autentyczne.

= Ławki.

Wczoraj ustawiono na rogach ulic pryncypalnych i skwerach ławki ku wygodzie publiczności.

Ławki te przewieziono z ogrodu Krasińskich.

= Projekt cyrku.

Członek bawiącego w Warszawie towarzystwa cyrkowego, Hogini, zamierza nabyć plac, na którym ma wznieść gmach na przedstawienia hipiczno-gimnastyczne.

Byłby to trzeci cyrk w naszem mieście.

= W imię bezpieczeństwa.

Prenumerator nasz p. St. zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące przechodzącym przez ul. Piekarską.

Na pomienionej ulicy pod nr. 8-ym odpadł grzyms z wysokości 3-go piętra i pozostałe cegły zaledwie się trzymają.

Należałoby dla uniknięcia wypadku zarządzić bezzwłoczną naprawę.

= Zuchwała kradzież.

Dzierżawca folwarku Elznerówek, przy szosie radzymińskiej, padł ofiarą zuchwałej i niezwykłej kradzieży.

Nieznani rabusie usunąwszy na bok z progu stajni śpiącego tam fornala, powiązali nogi trzem koniom i wyciągnęli je pod żelazną sztabą, zamykającą bramę na noc.

Dzierżawca poniósł stratę kilkuset rubli.

= Przy pracy.

Do szpitala św. Ducha przywieziono Józefa Dowiorka ze zgruchotaną nogą.

Jestto woźnica, któremu, przy zrzucaniu kamieni, spadł na nogę ciężki głaz.

Dowiorkowi grozi ciężkie kalectwo, jest bowiem obawa, iż trzeba będzie nogę amputować.

Tragarz, Wojciech Kownacki, przy przenoszeniu fortepianu upadł na ul. Marszałkowskiej tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu nogi, oraz ciężkiemu uszkodzeniu klatki piersiowej.

= Z huśtawki.

Na Saskiej Kępie: Ludwika Alecka, licząca 19 lat wieku i Teofila Barcikowska 12-letnia dziewczynka, huśtając się na desce, uległy smutnemu wypadkowi.

W chwili największego rozbujania się deski, pękły sznury i nastąpił gwałtowny upadek.

Alecka zwichnęła obie nogi i z powodu doznanego wstrząśnienia mocno jest chora.

Barcikowska zraniła się ciężko w głowę i ma złamaną prawą rękę.

= Ze schodów.

W dniu wczorajszym pod nr. 85-ym przy ul. Czerniakowskiej, 9-letnia Marja Idzikowska, przechyliwszy się przez poręcz schodów, spadła z wysokości 3-go piętra.

Podniesiono dziewczynkę w stanie bezprzytomnym, z ciężkiemi obrażeniami.

Życiu Idzikowskiej grozi niebezpieczeństwo

= Podrzucenie.

Pod ścianą domu nr. 42 na ul. Twardej znaleziono kilkomiesięczne niemowlę płci żeńskiej, owinięte w dużą wełnianą chustkę.

Podrzutka, po spisaniu protokółu w kancelarji cyrkułowej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przez zazdrość.

Zamieszkała pod nr. 16 ym na Pradze Weronika Lutysowa, podejrzewając swego męża Józefa o romans z owdowiałą bratową, Karoliną Lutysową, udała się do szynku na Szmulowiznę, gdzie onegdajszego wieczoru obojga znalazła.

Nic nie mówiąc zaczaiła się na drodze i gdy kochankowie przechodzili, oblała ich kwasem siarczanym.

Józef Lutys został boleśnie poparzony, a Karolina oprócz uszkodzenia garderoby, innego szwanku nie doznała.

= Pożary.

Wczoraj, około godz. 5 ej po południu, w domu pod nr. 7-ym przy ul. Granicznej, w piwnicy, należącej do składu farb Wargona, zapaliły się beczki, pomiędzy któremi znajdowały się napełnione łatwopalnemi materjałami, jak: olejem, benzyną i t. p.

Na ratunek przybył oddział 4-ty straży, lecz strażacy nie mogli dostać się do piwnicy przez wązki korytarz, napełniony gryzącym dymem, tak, że dopiero po wyrąbaniu podłogi i sklepienia nad piwnicą, ogień można było zalać.

Straty małoznaczne.

Jednocześnie, w jednem z mieszkań w domu pod nr. 16-ym przy ul. Śliskiej zapaliły się szmaty, które mieszkańcy ugasili przed przybyciem oddziałów straży.

\+ W djecezji lubelskiej wakują dwie posady prałatów i trzy kanoników w katedrze lubelskiej, tudzież jedna posada kanonika kapituły zamojskiej.

\+ W Kamieńcu podolskim, jak donoszą *Cerk. wied.* ma być utworzone archiwum, w którem kompletowane być mają dokumenty w języku russkim, polskim i łacińskim do historji Podola. Przy archiwum funkcjonować ma specjalna bibljoteka historyczna.

\+ *Graždanin* donosi w formie pogłoski, jakoby niedawno przesłany został z Kijowa do Petersburga projekt rozporządzenia, które zabrania osobom pewnych kategoryj zajmować posady dyrektorów i głównozarządzających wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw akcyjnych w gubernjach południowo-zachodnich. Projekt opracowany podobno został w porozumieniu z odnośnemi władzami.

\+ Straż w Warcie.

Na odbytem niedawno dorocznem zgromadzeniu członków straży ochotniczej ogniowej w m. Warcie wybrani zostali: na naczelnika straży p. Aloizy Kozłowski, na jego pomocnika p. Zygmunt Orłowski, do rady zarządzającej: pp.: H. Łuniewski, ks. Drzewiecki, dr Popielewski, J. Wałczyński, J. Rozenblum i L. Rochański.

Straż w Warcie liczy 28-iu członków honorowych i 94-ch czynnych.

W r. 1889-ym straż ta miała 648 rs. dochodu, a tylko 231 rs. wydatków, remanent wynosi zatem rs. 416.

Majątek jej jest stosunkowo nieznaczny; stanowi go zaś wartość narzędzi rs. 1449, wartość wieży strażackiej rs. 300, należność z przekazu rs. 80 kop. 72 i zapis Szodalskich w sumie rs. 137 kop. 50.

Składki zaległe wynoszą rs. 74.

\+ Kupno dóbr.

P. Jan Bloch nabył z wolnej ręki dobra Zawieprzyce, w pow. lubartowskim.

Dobra te należały dotychczas do hr. Ostrowskiego.

\+ Echa kolskie.

Z Koła piszą do nas:

„W sobotę, d. 7-go czerwca, między godz. 4-tą a 5-tą po południu, srożyła się w powiecie kolskim wielka burza, połączona z ulewą i gradem wielkości orzechów laskowych, który padając szerokim pasem, poczynił spustoszenia w polu a największe w okolicy Izbicy.

W kościół parafialny w Izbicy uderzył piorun, lecz dzięki konduktorowi, nie zrządził wielkiej szkody.

Obywatele ziemscy z pow. kolskiego w liczbie 75-ciu, urządzili z soboty na niedzielę wycieczkę do lasu czaramańskiego (własność p. Prażmowskie

go), gdzie bawiono się ochoczo przez kilkanaście godzin.

W Izbicy, obok kościoła i domu starców, zgorzał w niedzielę dom, należący do byłego sołtysa.

Niebezpieczeństwo wielkie zagrażało świątyni i szpitalowi, lecz dzięki przytomności księży: Grabowskiego i Łubeckiego, którzy energicznie kierowali ratunkiem, skończyło się na spaleniu tylko jednego domu."

+ Influenza.

Echa tej przebrzmiałej już w Europie choroby dochodzą obecnie z Władywostoka.

Według wiadomości, otrzymanych ztamtąd, kraj południowo-usuryjski odwiedziła ona w ubiegłym miesiącu.

Influenza srożyła się również w Mandżurji i w Mukdenie.

+ Groźny pożar.

Z Mińska gubernjalnego piszą do nas d. 8-go b. m.:

„Klęska ogniowa nawiedziła onegdaj miasto nasze.

O godzinie 1-ej po południu wybuchnął pożar przy ulicy Aleksandrowskiej, naprzeciw szpitala miejskiego, na górze Trojeckiej.

Pomimo dzielnej obrony strażaków naszych, ogień szerzył się tak gwałtownie, iż w pół godziny cała niemal dzielnica stała w płomieniach.

Gęste drewniane zabudowania, składy siana i drzewa stanowiły wyborny materjał palny.

Trzeba było wielkich wysiłków, aby obronić Niski Rynek, łączący się z ulicą Aleksandrowską.

Gdyby tam płomienie dosięgły, ratunek byłby prawie niemożliwy i znaczna część miasta poszłaby z dymem.

Dzięki jednak energicznym wysiłkom obu straży, ogień w porę powstrzymać zdołano.

Ogromna przestrzeń stała się pastwą ognia.

Dwanaście domów, a w tej liczbie trzy spore kamienice, spalone zostały, nie licząc innych gospodarskich zabudowań.

Nie obeszło się też i bez ofiar w ludziach.

Dwóch żołnierzy, pracujących przy pompie, przygniecionych zostało walącą się ścianą.

Bezprzytomnych odesłano do szpitala.

Straty znaczne.

Zgliszcza tleją dotąd."

+ Rozjuszone zwierzę.

W majątku Małocice, gm. Cząstkow, byk, wypuszczony z obory, rzucił się na przechodzącego pastucha Michała Liwskiego i tak silnie go pobódł, iż Liwski w parę godzin życie zakończył.

Śledztwo, celem wykrycia winnego niedozoru, zarządzono.

+ Wypadek z bronią.

We wsi Rudka, w pow. chełmskim, w czasie oglądania rewolweru, włościanin Krieger, nie wiedząc, że broń była nabitą, pociągnął za cyngiel.

Kula zraniła kowala Rostka w brzuch tak nieszczęśliwie, iż kowal nazajutrz zmarł.

W Frascati.

W niedzielę zatem w uroczym ogrodzie Frascati odbędzie się doroczna loterja fantowa na rzecz sympatycznej instytucji filantropijnej „Przytuliska".

Zabawy na tę instytucję cieszą się zawsze popularnością i poparciem publiczności, jest więc rzeczą pewną, że byle by pogoda dopisać chciała, loterja niedzielna zgromadzi masę osób, powiedzie się wybornie, „Przytulisku" przyniesie spory zasiłek, a wszystkim, co się znajdą w Frascati, pozostawi wspomnienie miłe spędzonych kilku godzin.

Bilety loteryjne nabywać będzie można w sześciu namiotach, w których sprzedażą ich zajmą się:

W namiocie 1-ym:

Panie: Pelagja z hr. Zamoyskich hr. Ksawerowa Branicka, Julja z ks. Golicynów Konstantowa Górska z córką Zofją, Katarzyna z ks. Golicynów Stanisławowa Niemojewska, z hr. Zamoyskich ks. Tadeuszowa Lubomirska z córką Heleną, Marja z Górskich Kazimierzowa Sobańska, Paulina z Wodzyńskich Niemojewska z siostrą Izabellą, oraz pp.: Ludwik ks. Sapieha, Eustachy Dobiecki i Aleksander hr. Walewski.

W namiocie 2-im:

Panie: Marja ze Szlubowskich Gustawowa hr. Łubieńska, z hr. Przeździeckich Wincentowa hr. Walewska z córką Lilą, Helena z hr. Stadnickich Józefowa hr. Krasińska z córką Franciszką, Marja z hr. Platerów hr. Wielopolska, Alicja hr. Rzyszczewska, z bar. Hartinghów bar. Waken, Marja z Iżyckich Czarnomska, oraz pp.: Michał ks. Woroniecki, Marjan hr. Czapski i Michał Karski.

W namiocie 3-im:

Panie: z hr. Kossakowskich Zygmuntowa hr. Plater z pannami Zofją i Aleksandrą Saint-Clair, Katarzyna z hr. Kossakowskich Łempicka, z Hołyńskich Leontyna Sianożęcka z córkami, z Potapowiczów Anna Woynicz Sianożęcka, oraz pp.: szambelan Cyprjan Lachnicki, Czesław ks. Mirski, Jan Skrzyński, Jan Lasocki i Seweryn Smolikowski.

W namiocie 4-ym:

Panie: Helena hr. Mikorska z panną Bogusławską, Stefanja z Morikonich hr. Plater, z Łempickich Fudakowska, Anna ze Skarzyńskich Węgleńska, z bar. Wyszyńskich Zembrzuska, oraz pp.: Modzelewski, Żabokrzycki, Radwan i Mieczysław hr. Ledóchowski.

W namiocie 5-ym:

Panie: Zdzisławowa Jasieńska z córką Jadwigą, z Reszków Adamowa Michalska, z Kożuchowskich Zdzisławowa Bożewska, oraz pp.: Wiktor Reszke, Jan Zbijewski i Stanisław hr. Rzewuski.

W namiocie 6-ym:

Panie: mecenasowa Dębska z córką Kazimierą, Gustawowa Leska z córką Anielą, Zofja z Kozłowskich Sauvé z córką Józefą, oraz pp.: Feliks Dębski i Adam Łaniewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 11-ej przed południem, w magistracie tutejszym, odbędzie się licytacja na przebudowanie domu na placu Witkowskiego dla pomieszczenia w nim wagi miejskiej; licytacja rozpocznie się od 709 rs.; wadjum 71 rs.

— Od jutra wypłacane będą wylosowane d. 13-go marca z wygraną i na amortyzację numera 5% pożyczki premjowej russkiej z r. 1866-go.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, na targu końskim na Pradze, sprzedane będą przez licytację uznane za niezdatne do użytku straży ogniowej konie.

Wystawa pośmiertna.

Wspominaliśmy już, iż onegdaj w salonie Krywulta otwartą została wystawa prac ś. p. Władysława Sandeckiego.

Wystawa ta, urządzona staraniem rodziny, ma na celu zebranie potrzebnego na postawienie pomnika funduszu.

Pomimo, że niemożebnością było zebrać wszystkie prace nadzwyczajnie pracowitego artysty, których mnóstwo znajduje się w rękach osób prywatnych—kolekcja wystawiona przedstawia się pokaźnie, składa się bowiem z kilkudziesięciu numerów, pomiędzy któremi są kartony, mieszczące znów po kilkanaście rysunków.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż w każdym, choćby najdrobniejszym szkicu, znać talent, który bezwarunkowo w wielkim stopniu posiadał Sandecki; są to zaś rzeczy bardzo dobre, z wielkiem gustem i smakiem odzwierciadlające po największej części sceny z bruku warszawskiego.

Wybitną jednak cechą autora rysunków do „Mapy poglądowej" pani Wójcickiej jest dążność do humorystyki.

Z czasem wyrobiłby się on na pierwszorzędnego humorystę.

Sandecki zerwał w tym kierunku z tradycją u nas w pismach humorystycznych panującą, której pierwowzorem jest i dotąd Kostrzewski.

Rysunki Sandeckiego przypominają swym zacięciem prace francuskich i niemieckich illustratorów.

Kilka szkiców i studjów olejnych dają dobre świadectwo o jego dążnościach kolorystycznych,—szczególnie pejzażyk ze zbożem jest bardzo dobry.

Słowem wystawa zasługuje na poparcie, jednoczy bowiem prawie całą działalność młodego, wielce obiecującego, a przedwcześnie zgasłego artysty.

—?—

NEKROLOGJA.

† W dniu 13-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Antoniego Ciesielskiego**, a to z legatu przez niegdy Felicjannę Ciesielską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —772—

Z SĄDÓW.

O honorarjum

Współpracownik pism, p. Feliks Kwaśniewski, na prośbę właściciela restauracji, Władysława Dawidowicza, napisał wierszem ogłoszenie, opiewające dodatnie strony zakładu.

Dawidowicz za ogłoszenie powyższe miał zapłacić autorowi po rs. 3 za każdy raz umieszczenia w pismach, że zaś ogłoszenie drukowane było w dwóch pismach po cztery razy, powinien był przeto zapłacić 24 rs.; zobowiązania swego jednakże Dawidowicz nie wypełnił, wskutek czego wywiązała się sprawa sądowa, rozpatrywana w dniu 10-ym b. m. w sądzie pokoju X-go rewiru.

Pełnomocnik Kwaśniewskiego, pom. adw. przys. Lemański, stwierdziwszy naprzód fakt, iż autorem wierszy drukowanych był jego mocodawca, że Dawidowicz, ciągnący przecież zyski z umiejętnie napisanej reklamy, nie uiścił jednakże należnego honorarjum za pracę umysłową Kwaśniewskiego, prosił sędziego pokoju o zasądzenie na korzyść jego klijenta rs. 22 kop. 40, to jest po 10 kop. za wiersz drukowany, licząc za 224 wiersze, poczem odczytawszy na żądanie sędziego owe wiersze, pom. adw. Lemański, jako dowód rzeczowy, złożył 8 egzemplarzy *Kurjera porannego* i *Codziennego*, w których drukowane było ogłoszenie. Na poparcie słuszności wniesionej akcji, adw. Lemański prosił sędziego pokoju o powołanie na ekspertów dwóch redaktorów pism warszawskich, którzy stwierdzą, iż za rymowane prace literackie płacą Kwaśniewskiemu po 10 do 15 kop. za wiersz.

Sędzia pokoju, bez wzywania biegłych, uznał cenę honorarjum literackiego w wysokości 10 kop. za wiersz, jako *maximum*, za słuszną, zasądzając przeto akcję powoda w całości, skazał Władysława Dawidowicza na zapłacenie Feliksowi Kwaśniewskiemu, jako honorarjum za pracę literacką za 224 wiersze, licząc za wiersz po 10 kop.—rs. 22 kop. 40, oraz kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy rs. 3. *K.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj z powodu upływu dwudziestu lat od zamianowania Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza szefem pułku grodzieńskiego huzarów lejb-gwardji, deputacja pułku składała życzenia Jego Cesarskiej Wysokości i złożyła Mu historję pułku a Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie bukiet. Jego Cesarska Wysokość ofiarował pułkowi artystycznie wykonany dzban. Huzarzy pułku Najjaśniejszego Pana podejmowali deputację śniadaniem, a wieczorem deputacja obiadowała u Najdostojniejszego Szefa.

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Najwyżej rozkazano oficerów zapasu wojsk gwardji komenderować na czas zebrań obozowych do oddziałów armji, zaś do oddziałów gwardji tylko w formie wyjątku i za każdym razem za osobną decyzją.

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj przybyłą do Kronsztatu korweta duńska „Dagmara" z kadetami marynarki, w liczbie których znajduje się syn Księcia następcy tronu duńskiego Książe Karol i syn króla Sjamskiego. Dziś korweta przybywa do Petersburga, gdzie kadeci mają oglądać admiralicję, porty, warsztaty i statki.

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Przy trzynastem przyznawaniu premjów Piotra Wielkiego, wielka nagroda 200 rs. przyznaną została W. Musseliusowi za słownik russko-łaciński, a mniejsza 500 rs. profesorowi L. Millerowi za wydanie *Horatii Flacci carmina.*

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Nowa ustawa Banku szlacheckiego ziemskiego wkrótce ma przyjść pod ostateczną decyzję.

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, że czynią się przygotowania do utworzenia instytucji arteli przemysłowych i robotniczych w obrębie byłych zakładów Malcewa i przedsięwzięte zostały środki celem zabezpieczenia instytucji przez obstalunki. Towarzystwo wolno-ekonomiczne postanowiło dopełnić ekonomicznego zbadadania okręgu przemysłowego malcewskiego.

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Przy strzelaniu szkoły oficerskiej strzelania w Oranienbaumie, odbyło się porównawcze strzelanie z broni Berdana i prób broni magazynowej systemów, używanych przez państwa zachodnio-europejskie. *Grażdanin* donosi, że broń Berdana wyszła z honorem z tego konkursu.

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że permskie gubernialne administracja i ziemstwo czynią starania o jaknajrychlejsze wprowadzenie w gubernii ustawy o naczelnikach ziemskich.

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— Zatwierdzoną została ustawa towarzystwa górniczo przemysłowego woronowskiego, którego działalność ma objąć gubernię ołoniecką.

Moskwa 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Do dzienników tutejszych telegrafują, że w fabrykach ufalejskiej i newjaneńskiej na Uralu zdarzyły się ogromne pożary. Obiedwie fabryki spłonęły. 3000 domów, 4 szkoły, 3 szpitale, 3 cerkwie, bazary stały się pastwą płomieni. Zginęło 40-u ludzi, a 18,000 zostało bez dachu.

Kraków 11-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu senatu uniwersyteckiego na rektora uniwersytetu krakowskiego wybrany został prof dr. Wincenty Zakrzewski.

Budapeszt 11-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej delegacji węgierskiej dep. Falk zapytał ministra, czy trójprzymierze zostało wzmocnione przystąpieniem doń innych czynników politycznych i czemu hr. Kalnoky w swojem *exposé* pominął zupełnie Anglię?

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Włoski następca tronu w towarzystwie cesarza i książąt obecnym był dzisiaj na położeniu kamienia węgielnego pod kościół Zmiłowania w parku inwalidów, poświęcony pamięci cesarzowej Augusty. W południe odbyło się śniadanie w ambasadzie włoskiej, na które proszeni byli także kanclerz państwa Caprivi i sekretarz stanu, baron Marschall. Popołudniu nastąpiła wycieczka do mauzoleum w Charlottenburgu, gdzie królewicz na grobach cesarza Wilhelma i cesarzowej Augusty złożył wieńce (*Aj. półn.*)

Gandawa 11-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj po wyborach zaszły krwawe bójki. Wznoszono okrzyki „Niech żyje powszechne głosowanie" i „Precz z gabinetem szpiegów!"

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Lord Wolseley wysłany został do Suakimu celem rozpoczęcie układów z sudańczykami, których głód nęka. Chodzi o wznowienie stosunków handlowych z Berberem i Chartumem.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Szakir basza powróci na Kretę z pełnomocnictwem do poczynienia dalszych ustępstw ludności miejscowej. W okolicy Sfakii przyszło do krwawej utarczki pomiędzy wojskiem tureckiem a chrześcianami. Wiele osób aresztowano.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Sheenhouse na cześć uwolnionego z więzienia księcia orleańskiego urządza się wielki festyn polityczny, połączony ze zjazdem rojalistów. Żądają wydania manifestu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 11-go czerwca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Słaba tendencja, która się zaakcentowała przy rozpoczęciu czynności dzisiejszych czynności, towarzyszyła obradom aż do zamknięcia posiedzenia. Wartości russkie poniosły dalsze straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które osiągano początkowo 233.50, poprawiły się pod koniec giełdy o 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się wartości russkie w tranzakcjac gotówkowych o 85 fen., a w dostawowych o 75 f. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 80 fen., krótki Petersburg o 1 m. 85 fen., długi Petersburg zaś o 70 fen. Przekazy na Wiedeń niżej w obu terminach o 20 fen. (krótkie 173.80, długie 172.90). Z papierów listy zastawne ziemskie uległy zmianie, a listy likwidacyjne straciły 20 kop.; pożyczki wschodnie, $4^1/_2$% listy zastawne russkie i kupony celne tyleż co i wczoraj, podczas gdy 4% pożyczki kon-solidowane russkie z r. 1880-go i 6% russkie renty złote wykazują drobne straty. Akcje kredytowe austrjackie tak, jak wczoraj. Dyskonto prywatne spadło o $^1/_8$%. Dla żyta usposobienie gorsze, a ceny tańsze o 75 fen wtowarze gotowym i o 1 m. 25 fen. w dostawowym.

Berlin 11-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	234 —	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	233.70	Akcje kredytowe	166.70
Wek. na Petersb. krót.	232.75	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	231 70	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	233.75	Żyto w tow. gotow.	150.25
Wschodnia poż. II em	72.10	Żyto na wiosnę	146.25
Listy zast. serji I-ej	68.10		

Kursa z 10-go czerwca: 234.80 234 50, 233.10, 232.40, 234.50 72.10, 68.10, 166.70, 151.—, 147 50.

Przed jarmarkiem.

Obawy, iż dostawa wełny na jarmark tegoroczny w Warszawie będzie opóźniona, powoli utrwalać się zaczynają, wczoraj bowiem przybyło znacznie mniej wełny.

Zważono i przyjęto na skład do magazynu bankowego 3,225 pud. 26 funt., ogółem zatem znajduje się obecnie na placu jarmarcznym 18,957 pud. 25 funt. wełny zważonej. Wełny niezważonej znajduje się na placu jarmarcznym zaledwie kilka partyj.

Ogólna wartość wełny, według szacunku właścicieli, wynosi 417,604 rs.

Plac jarmarczny urzędownie otwarty zostanie przez komitet jarmarczny dziś o godzinie 10-ej przed południem, poczem odbędzie się pierwsze posiedzenie tegoż komitetu w lokalu kancelarji przy ulicy Nowogrodzkiej pod nrem 37. Z chwilą otwarcia placu jarmarcznego czynne będą wagi miejskie.

Wystawę maszyn i narzędzi rolniczych na placu jarmarcznym teraz dopiero urządzać rozpoczęto.

Następne, t. j. drugie z kolei posiedzenie komitetu jarmarcznego ma się odbyć dopiero w niedzielę, d. 15-go b. m., t. j. w pierwszy dzień urzędowego rozpoczęcia jarmarku, o godzinie 6-ej przed wieczorem.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 11-go czerwca. Dowozy były jeszcze mniejsze, niż wczoraj, usposobienie targu ciągle mocne, ceny nie zdołały się jednakże podnieść. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 300 korcy, wyborowy towar osiągał po 3.15 do 6.35, innych gatunków nie było. Mała partyjka żyta wystawiona na sprzedaż nabywcy nie znalazła. Owsa dowieziono tylko 100 korcy, ceny nie zmienione, płacono po 3.45, 3.30 i 3.35 za dobry towar.

Targ zbożowy na Pradze dnia 11-go czerwca. Dowozy zboża w ogóle bardzo małe, wynosiły w dniu dzisiejszym 7 wagonów, usposobienie targu w ogóle korzystne. Żyto mocno, wyborowe po 75 do 77 kop., średnie po 72—74 kop., ordynaryjne po 69 do 71 kop. Gryka bez zmiann do 80 kop. Owies zwyżkowo wyborowy do 92 kop., średni 81 do 87 kop., ordynaryjnego sprzedano 3 wagony po 72 kop. Jęczmień bez pokupu. Kasza jaglana mocno, wyborowy towar sprzedawano po 135 kop., średni po 122 kop.

Łódź d. 7-go czerwca. Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 300 korcy pszenicy po rs. 5.90 do 6.00, 200 korcy żyta po rs. 4.50 do 4.65, 2000 korcy owsa po rs. 3.25 do 3.45 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano 150 korcy pszenicy po rs. 5.85 do 6.05, 200 korcy żyta po rs. 4.70 do 5.00 za korzec. Popyt w ogóle bardzo słaby.

Gdańsk 10-go czerwca. — Pszenica krajowa bez obrotów, towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą chorą 122 funt. 124 mar., pstrą 109/30 f. 138 m., jasno-pstrą obsadzoną żytem 128 f. 138 m., wysoko-pstrą 125/6 f. 140 mar., 129/30 f. 143 m., ładną wysoko-pstrą 129/30 f. 145 m., za russką tranzyto dobrze pstrą 129/30 f. 140 mar., czerwoną 129/30 f. 138 mar. za tonnę. Terminy transito: na czerwiec $137^1/_2$ m. płacono, na czerwiec-lipiec 137 m. w zaofiarowaniu, $136^1/_2$ m. w poszuk., na lipiec-sierpień 136 m. w zaofiarowaniu, $135^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 134 mar. w zaofiarowaniu, $133^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 134 m. w zaofiarowaniu, $133^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 137 m. w zaofiarowaniu, $136^1/_2$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 138 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzyto 100 mar. w zaofiarowaniu, 99 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 99 mar. w zaofiarowaniu, 98 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie $96^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe $95^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 95 w poszukiwaniu, na październik-listopad krajowe 130 mar. w zaofiarowaniu, $129^1/_2$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 100 mar., tranzytowego 98 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Koniczyna nasienna czerwona 24 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54 m. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 marek w poszukiwaniu, na listopad-maj $51^1/_2$ mar. w poszuk.; podlegający cłu w towarze gotowym 34 m. w poszukiwaniu, na październik-grudzień $31^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 235.70 mar. za 100 rs.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
Pośpieszny 3 kasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 p. p.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 wiecz.	6 10 rano
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-bydgoska:		
Kurjerski 3 klasy	3 15 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	9 45 rano
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8 35 rano	7 32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 43 wiecz.	7 1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9 10 rano	9 45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5 30 p. p.	9 30 rano
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11 23 wiecz.	6 38 rano
Osobowy do Białegostoku	5 15 p. p.	9 — rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11 15 wiecz.	8 5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 15 wiecz.	— — —
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 45 wiecz.	11 25 rano
Osobowy	10 — rano	8 12 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	— — —	10 45 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	8 55 wiecz.
Osobowy	7 15 rano	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 30 Мая (11 Іюня) 1890 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).